Rok 8. Warszawa, dnia 15 czerwca 1932 r. Nr. 11

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie	zł. 32.—
Półrocznie	„ 16.—
Kwartalnie	„ 8.—
Miesięcznie	„ 3.—
Cena Nr. pojedyńcz. .	„ 1.40

Redaktor WACŁAW GAJEWSKI
REDAKCJA: Warszawa, pl. Napoleona Nr. 7, tel. 233-86
ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520.
Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Telef. 442-63.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i piątki od godz. 2½ do godz. 3½.

Komu przysługuje prawo odwołania członków rady i zarządu Komunalnej Kasy oszczędności

Sprawa sposobu odwołania członków rady i zarządu komunalnej kasy oszczędności jest w szeregu wypadkach, zdaniem mojem, zupełnie mylnie rozstrzygana, wbrew wyraźnym w tej mierze przepisom prawnym o komunalnych kasach oszczędności.

Rozpatrzmy zatem odnośne postanowienia rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 13.IV.1927 r. o komunalnych kasach oszczędności.

Jeśli idzie o radę kom. kasy oszczędności, to art. 5 ust. 2-gi powołanego wyżej rozporządzenia określa, że „członków rady kasy wybiera stanowiący organ związku poręczającego...". Pozatem omawiane rozporządzenie nie zawiera w rozdziale, ustalającym organizację K. K. O. żadnych postanowień w tej materji, a więc nie wspomina nic o sposobie odwołania członków rady kasy.

Rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu z dnia 26.III.1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 424) w rozdziale określającym organizację K. K. O., rozwijając szerzej sposób wyboru członków rady kasy — jeżeli idzie o sprawę odwołania tychże członków — zawiera tylko ogólne postanowienie w § 8-ym (ust. końcowy) treści następującej: „skład, sposób wyboru i odwołania, tudzież okres urzędowania rady i zarządu komunalnej kasy oszczędności ustalony być powinien w statucie kasy...".

Wreszcie statut normalny dla komunalnych kas oszczędności, który zresztą nie jest żadnym aktem normatywnym, a stanowi tylko wzór, mający ułatwić kasom układ ich statutów — porusza sprawę pozbawienia mandatu członka rady jedynie w wypadku opuszczenia danego członka rady bez usprawiedliwienia określonej liczby posiedzeń rady kasy oraz w razie zajścia okoliczności, kiedy już z samego prawa członkowie rady ulegają zawieszeniu w swych czynnościach i tracą mandat.

Tymczasem, jak nam wiadomo, w szeregu wypadkach organa stanowiące związków poręczających, z tych lub innych względów, odwołują część lub cały skład rady, opierając się częstokroć, mojem zdaniem, na sprzecznych z obowiązującemi w tej mierze przepisami postanowieniach niektórych statutów kas, aczkolwiek, być może przez nieuwagę, zatwierdzonych przez odnośną władzę nadzorczą. Mianowicie w statutach tych zawarte jest, m. in., postanowienie, iż do kompetencji organu stanowiącego związku poręczającego należy wybór i o d w o ł a n i e członków rady kasy.

Gdzież znajdujemy upoważnienie do nadania statutowego uprawnienia związkowi poręczającemu, a więc i jego organowi stanowiącemu w zakresie odwołania członków rady K. K. O.?

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o komunalnych kasach oszczędności, wydane z mocą ustawy — takiego uprawnienia dla związków poręczających nie przewiduje.

Należy przeto rozstrzygnąć, kto i kiedy ma prawo odwołać w każdym czasie członków rady w razie zajścia istotnych w tym względzie potrzeb. O tem mówi art. 32 powołanego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, powtórzony zresztą dosłownie w statucie normalnym dla K. K. O., a mianowicie określa on, że „w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w prowadzeniu kasy, a w szczególności wykroczeń przeciw obowiązującym przepisom lub postanowieniom statutu kasy służy w ł a d z y n a d z o r c z e j (moje podkreślenie) prawo wydawania zarządzeń niezbędnych celem usunięcia nieprawidłowości lub zapobieżenia dalszym wykroczeniom. Zarządzenia te mogą polegać na zawieszaniu w czynnościach lub usunięciu członków rady kasy, zarządu kasy i komisji rewizyjnej...".

A zatem jedynie władzy nadzorczej przysługuje prawo odwołania w pewnych określonych wypadkach rady komunalnej kasy oszczędności.

W powyższej sprawie, w jednym z konkretnych wypadków, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzie-

liło wyjaśnienia na skutek zapytania „czy sejmik powiatowy, w wypadku stwierdzenia za pośrednictwem komisji rewizyjnej, iż działalność rady kasy jest dla interesów kasy szkodliwa, może na podstawie własnej uchwały odwołać radę kasy i przeprowadzić nowe wybory“.

Wyjaśnienie to brzmi, jak następuje: „w wypadku stwierdzenia przez komisję rewizyjną szkodliwej działalności rady komunalnej kasy oszczędności — odnośny związek poręczający powinien zwrócić się do właściwej władzy nadzorczej z odpowiednim wnioskiem o wydanie ewent. zarządzenia na podstawie art. 32 wspomnianego wyżej rozporządzenia oraz § 59 rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu z dnia 26.III.1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 424).

Zdaniem mojem jest to jedyne słuszne rozwiązanie tego zagadnienia, bowiem w innym wypadku nie bylibyśmy pewni, czy odwołanie niektórych członków wzgl. całego składu rady kasy mocą uchwały organu stanowiącego nie kryłoby w sobie niejednokrotnie pewnych osobistych względów, a nie jak tego wymaga rozporządzenie o kasach — wzgląd na dobro danej kasy.

Jeżeli chodzi o zarząd, to zachodzi tu całkowita analogja.

Powołane już parokrotnie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o komunalnych kasach oszczędności określa tylko, iż członków zarządu kasy powołuje rada kasy (art. 5), a pozatem jeśli idzie o pozbawienie mandatów członków zarządu, to zachodzą te same okoliczności, jakie mają miejsce odnośnie rady kasy.

Jestem zatem zdania, że członków zarządu nie może odwoływać rada kasy, aczkolwiek ich wybiera. Nadanie takiego uprawnienia radzie kasy osłabiłoby w znacznym stopniu prestiż zarządu i przy lada konflikcie — członkowie zarządu mogliby być przez radę kasy odwoływani, niejednokrotnie ze szkodą dla interesu kasy. I w tym wypadku mają według mnie zastosowanie jedynie postanowienia wspomnianego art. 32-go. W razie powstania konfliktu między organami kasy, co, oczywiście, nigdy nie może wyjść na dobro danej instytucji, powinna natychmiast wkroczyć władza nadzorcza i odpowiednio sprawę rozstrzygnąć. To też przy okazji nowelizacji obowiązujących przepisów o K. K. O. takie rozstrzygnięcie powinno być wyraźnie w rozporządzeniu określone.

Kazimierz Kohlmann.

O handlu towarami przez K. K. O. i o kredytach celowych

Artykuł mój w grudniowym numerze „Oszczędności“ o szkodliwości udzielania bezpośrednio przez kasy kredytów w towarze wywołał acz spóźnioną, ale ożywioną dyskusję, która, sądzę, że przyczyni się do wyświetlenia lepszego sprawy.

Specjalnie jestem wdzięczny p. St. Ostrowskiemu, gdyż jego argumenty za utrzymaniem obecnego stanu rzeczy są potwierdzeniem moich spostrzeżeń i wniosków, idących zresztą wręcz w przeciwnym kierunku. Wobec tego, że artykułu mego czytelnicy nie mogą pamiętać oraz że dyskusja zbaczała z głównej linji, przypomnę moje założenia.

Twierdziłem wtedy, że:

1) handel towarami jest niewłaściwy i szkodliwy dla K. K. O.,

2) uznając kredyty „celowe“, widzę ich niebezpieczną stronę,

3) że niema potrzeby dla realizacji kredytów celowych udzielania ich w towarze bezpośrednio przez kasy,

4) wreszcie podawałem formę racjonalnego postępowania z punktu widzenia K. K. O. i instytucyj handlowych.

1. P. St. Ostrowski (Nr. 9 „Oszczędności“) i p. Wł. St. (Nr. 10 „Oszczędności“) godzą się co do zasady, że handel towarowy nie jest właściwy dla kas. P. Wł. St. stoi konsekwentnie przy tej zasadzie i chce kredyty towarowe wyeliminować zupełnie z kas, przekazując je instytucjom handlowym, przez co wpada według mnie w drugą ostateczność, czyniąc z instytucyj handlowych instytucje kredytowe. P. Ostrowski tak mocno stoi przy zasadzie, że czyni mi nawet zarzut „zbytecznego kruszenia kopji o prawdę przez wszystkich jednakowo uznawaną, i przez nikogo niekwestjonowaną“.

Niestety, pierwszy p. Ostrowski uznawaną przez się zasadę kwestjonuje, nie chcąc w praktyce jej przestrzegać.

Zaraz dalej bowiem pisze, iż K. K. O. w pewnych warunkach musi wyręczyć spółdzielnię rolniczo-handlową. „Jest to stan przejściowy, niezupełnie normalny(?) a jednak — konieczny“. Po tem oświadczeniu można p. Ostrowskiemu powinszować mocnych zasad... daleko idącego relatywizmu, który w potocznej mowie zwie się oportunizmem. Uznawanie zasad bez ich stosowania w praktyce nikogo nie może zadowolnić, a niechęć przezwyciężania trudności (zorganizowania zdrowych instytucyj handlowych, gdzie ich brak) nie doprowadzi nas do uporządkowania życia gospodarczego i jego postępu.

Dla p. Ostrowskiego prowadzenie handlu przez K. K. O. jest taką koniecznością, — gdyż udzielanie kredytu w towarach bez dokonywania kupna i sprzedaży tego towaru być nie może — że zadaje pytanie: „czy rolnicy mają być pozbawieni kredytów celowych dlatego tylko, że niewskazanem jest dla instytucji kredytowej prowadzenie czynności handlowych?“

Jest to już zbyt daleko idący prymitywizm myślenia. Trzeba, żeby móc postawić to pytanie, najprzód dowieść, że niema żadnej i n n e j formy działania, tylko jest jedyna forma bezpośredniego udzielania kredytu i towaru przez K. K. O.

Czyżby nasza nieudolność i nieporadność w życiu gospodarczem była tak wielka, że istotnie, gdyby nie było kasy oszczędności albo gdyby ona nie chciała łamać swego statutu i nie prowadziła handlu towarami, to rzeczywiście nie potrafilibyśmy zorganizować obsługę rolnictwa i dostarczyć mu kredytów celowych? Nic podobnego. Form współdziałania pomiędzy instytucjami handlowemi dostarczającemi towa-

ry a instytucjami kredytowemi dostarczającemi lub rozprowadzającemi kredyty jest wiele. O jednej z nich wspominałem w konkluzji swego artykułu — szkoda, że p. Ostrowski nie zechciał omówić jej krytycznie. Potrzeba tylko, nie idąc po linji najmniejszego oporu, wybrać taką formę, któraby zapewniała zdrowe warunki działania w swoim właściwym zakresie tak instytucjom handlowym jak i instytucjom kredytowym. Gdy się trochę potrudzimy, to znajdziemy sposób wyjścia i uznając zasadniczo za niewłaściwe prowadzenie przez K. K. O. handlu, zobaczymy, że i w praktyce jest ono niepotrzebne.

2. Wszyscy, którzy na łamach „Oszczędności" o kredytach celowych pisali, godzą się, że ścisłe określenie celu, na który dany kredyt ma być zużyty, jest postępowaniem słusznem.

Jednak wobec naszego małego wyrobienia gospodarczego należy podkreślać niebezpieczeństwa, jakie są z kredytami celowemi związane. Kredyty te, jak u nas, są najczęściej niżej oprocentowane, tańsze. Ta taniość stanowi pokusę starania się o dany kredyt, chociaż zaciągnięcie go nie jest ściśle dyktowane stanem i rodzajem gospodarstwa. Przyznać muszą wszyscy, że w początkach naszej działalności kredytowej po okresie inflacyjnym pożyczki takie były traktowane, jako coś w rodzaju subwencji czy daru opatrznościowego. O innym momencie niebezpiecznego psychicznego nastawienia bardzo trafnie mówił p. Wacław Gajewski w swym referacie na ogólnym zjeździe K. K. O. w czerwcu roku ubiegłego („Oszczędność" Nr. 13 — 14): „Być może, że przy kredytach celowych łatwiej powstaje nastawienie psychiczne przy rozdziale i u biorących i u dających ten kredyt kierowania się wyłącznie potrzebą (celem) przy mniejszem zwracaniu uwagi na zdolność kredytową pożyczkobiorców. Działa tutaj również niezdrowa z tego punktu opinja zbiorowa powiatu, specjalnie w wypadku kredytów klęskowych. „Jak to temu nie dać, toć go najwięcej zniszczyło", można z łatwością usłyszeć, pomimo że ten najbardziej zniszczony notorycznie nie jest w możności oddania.

Jako kapitalne potwierdzenie tych słów, przytoczymy tekst okólnika wydanego w kwietniu tego roku przez fachowy wydział jednego z województw. Prawda, okólnik ten jest już odwołany, nieważny, ale sama możność jego napisania stanowi wspaniały dowód prymitywizmu myślenia nie już w samym dole, ale wśród osób o wyższem wykształceniu pracujących w drugiej instancji, a więc oddalonych od bezpośredniego oddziaływania konieczności życiowych.

> W załączeniu przesyłam odpis pisma do Banku Rolnego N.N. R.R. 1— 1 — 6 z dnia 13.IV. do wiadomości z prośbą o:
>
> 1) poczynienie kroków, by Kasa Komunalna niezwłocznie poczyniła kroki w celu nawiązania bezpośredniego kontaktu z Bankiem Rolnym,
>
> 2) dopilnowanie, by z pomocy kredytowej skorzystali rolnicy najbardziej poszkodowani klęską gradową, a zatem najbardziej potrzebujący.
>
> Decyzja co do tego, komu ma być przyznany kredyt, nie może być pozostawiona do uznania K. K. O., gdyż nie dawałoby to dostatecznej rękojmi zachowania warunku, podanego w p. 2 pisma niniejszego. Kasie należy pozostawić prawo kwestjonowania podpisów żyrantów i ewentualnie żądania ich zmiany na inne, decyzja zaś co do samego przyznania kredytu powinna być uzależniona od opinji pewnego nielicznego ciała zbiorowego (najwyżej 3 osoby) przy udziale agronoma powiatowego.
>
> Szczegółowy skład tego ciała zbiorowego pozostawiam do uznania p. Starosty. Wydaje się, iż tam, gdzie istnieją lokalne komitety klęskowe, należałoby zebrać zgłoszenia za ich pośrednictwem, a ostateczną decyzję powziąć przy udziale dwóch członków takiego komitetu i agronoma powiatowego (?) w odniesieniu do poszczególnej miejscowości dotkniętej klęską gradową. Kredyt udzielony będzie na termin 10 — 11 miesięcy przy normalnem oprocentowaniu t. j. około 10,5% w stosunku rocznym. Szczegóły omówić należy z Bankiem Rolnym.
>
> Wobec spóźnionej pory sprawa wymaga szybkiego załatwienia.
>
> Sprawozdanie z dokonanej akcji, zawierającej dane o ilości wydanych pożyczek, ich wysokości, terminie rozpoczęcia akcji i jej skończenia — proszę przedłożyć w nieprzekraczalnym terminie na dzień 1 czerwca 1932 r.

Czy z tego okólnika nie wynika, że cel (pomoc dotkniętym klęską) nie przysłania wszelkich innych momentów? Czy o interesie kasy, o jej bezpieczeństwie pomyślał piszący te „zalecenia". Podziwiać musimy jeszcze względność, że kasie raczą pozostawić prawo kwestjonowania podpisów żyrantów — o wypłacalności samego pożyczkobiorcy kasa nie ma nic do powiedzenia, gdyż „nie byłby wykonany sam cel". Czyż nie jesteśmy tutaj na pograniczu, gdzie się pożyczka nie wiele różni od subwencji w chwili rozdawania. Niestety, zdecydowane oblicze długu nabierze ona, gdy nadejdzie moment płacenia. Wtedy to również wypłynie cała odpowiedzialność kasy oszczędności, której dyrektorzy Banku Rolnego powiedzą: „Kasy to nie dzieci. Powinniście wiedzieć, komu dawać".

Jeżeli Kasa udziela kredytów nie w gotówce, ale w towarze, to ten fakt w pewnych momentach jeszcze bardziej osłabia czujność Kasy na zdolność kredytową klijenta. Np. żeby wypchnąć ostatnią partję azotniaka czy zboża siewnego, aby się tylko z towarem po sezonie nie zostać, aby tylko uciec od straty— musi Kasa przyjąć gorszy wekselek, gorszą porękę— pożyczający bowiem wybawia Kasę z chwilowego kłopotu.

3. Na pytanie, czy kredyty celowe muszą być towarowemi, p. Ostrowski odpowiada, że to jest „oczywiście najprostsza droga", gdyż kredyty udzielone w gotówce mogą być zużyte na inne cele. Potwierdza tem moje spostrzeżenie, że powodem forsowania kredytów towarowych jest brak zaufania do instytucyj rozdzielczych kredytowych, do instytucyj handlowych i do samych pożyczkobiorców.

Jeżeli są powody do braku zaufania, trzeba stwarzać warunki, prowadzące do poprawy. Temi warunkami są: kontrola i odpowiedzialność. Natomiast nie jest wyjściem z sytuacji dezorganizacja aparatu handlowego i kredytowego. Handlowego, gdyż mu się odbiera czy ogranicza jego naturalną funkcję, kredytowego, gdyż go się zmusza do niewłaściwej pracy.

Zupełnie nie jest oczywistem, że najprostszą drogą zrealizowania kredytów celowych jest udzielenie kredytu w towarze. Może tak było w pierwotnych zamierzchłych czasach. Rozwój jednak społeczny idzie w kierunku funkcjonalnego zróżniczkowania

aparatu. Normalną i oczywiście najprostszą formą działania instytucyj kredytowych jest handel pieniądzem, kupno jego i sprzedaż czy wypożyczenie. Słusznie zaznacza p. Wł. St., że każdy kredyt jest celowym. Instytucje kredytowe zawsze badają cel i przeznaczenie udzielanych kredytów, pomimo to nie kwapią się do bezpośredniego dostarczania potrzebnych rzeczy czy usług — czynią to inne wyspecjalizowane instytucje.

Ten tryb postępowania jest normalnym, a więc oczywiście najprostszym. Ale być może, że akcja prowadzona przez państwo czy B. Rolny, wymaga form specyficznych, że pomoc udzielona w formie kredytu pieniężnego nie pójdzie zgodnie z przeznaczeniem? P. Wł. St. podkreśla znany nam wszystkim dobrze fakt, że i kredyt towarowy nie zapewnia należytego zużycia, gdyż towar może być natychmiast po otrzymaniu sprzedany. Nie powinniśmy zwracać uwagi na wyjątki, tak jak nie zabezpieczymy się nigdy przed podstępnem i przestępnem działaniem.

Jeżeliby niewiara tak do instytucyj jak i społeczeństwa była dominującym czynnikiem, to istotnie Bankowi Rolnemu nie pozostawałoby nic innego jak zakupić w odpowiednich ilościach potrzebne towary i je przesyłać instytucjom rozdzielczym. Mogłyby i kasy oszczędności otrzymywać zboże siewne czy nawozy sztuczne, będące własnością P. Banku Rolnego, zamiast gotówki i je rozpożyczać potrzebującym. Kasa wtedy byłaby instytucją tylko kredytową, odpowiedzialną za dokonanie należytej selekcji pomiędzy zgłaszającymi się po kredyt. Nie ponosiłaby jednak żądnego ryzyka z tytułu towarów B. Rolnego, znajdujących się na składzie K. K. O.

Mielibyśmy w ten sposób zrealizowany ideał p. Ostrowskiego „najprostszej drogi" z zachowaniem zasad i podstaw pracy kas oszczędności, któreby w handel towarami się nie bawiły.

Jednakowoż za daleko naturalniejszą i prostszą w istocie należy uznać drogę udzielania kredytów celowych w gotówce (nie narażałby się na straty na towarach B. Rolny) z tem, że dla skontrolowania należytego zużycia udzielonego kredytu wypłata byłaby dokonywana gotówką czy przekazem na B. Rolny na podstawie rachunku instytucji handlowej dostarczającej dany towar lub też bezpośrednio instytucji handlowej.

Nie uznaję za trafne rozwiązanie proponowane przez p. Wł. St. Jest on zwolennikiem kredytów towarowych, ale udzielanych przez instytucje handlowe. K. K. O. miałyby ograniczoną swą rolę do skupu weksli klijentowskich tej instytucji. Przedewszystkiem nie wyjaśnia nam p. Wł. St., kto byłby dysponentem kredytu rozprowadzanego przez B. Rolny: czy K. K. O., czy instytucja handlowa. Jeżeli instytucja handlowa, to K. K. O. nie miałaby w tej akcji nic do czynienia. Jeżeli K. K. O., to poco instytucję handlową wciągać do odpowiedzialności za terminowość i wypłacalność wszystkich jej odbiorców? Nie komplikujmy, ale upraszczajmy sobie życie. Od instytucji handlowej wymagajmy sprawnej obsługi i dobrego towaru. Dla jej zdrowia będzie najlepiej, jeżeli będzie ona w maksymalnym stopniu pracować za gotówkę — instytucji kredytowej zostawmy selekcję pożyczkobiorców i troskę o terminowość spłat. „Co boskie — Bogu, a co cesarskie — cesarzowi". Stara to ale dobra zasada.

St. R.

Kilka słów o działalności Czechosłowackich Kas Oszczędności i ich Związku w r. 1931 oraz o nowem prawie bankowem

W sprawozdaniu Związku Czechosłowackich Kas Oszczędności za r. 1931 Zarząd na wstępie podkreśla, że kryzys gospodarczy w II połowie 1931 roku znacznie zaostrzył się. Sytuacja ta spowodowała, że wkłady były tylko krótkoterminowe i z tych względów kasy oszczędności nie mogły udzielać kredytów długoterminowych — hipotecznych.

Stopa procentowa od lokat kas oszczędności w bankach stale spadała i nieraz kasy na tego rodzaju operacjach ponosiły dotkliwe straty.

Z chwilą, gdy Niemcy ogłosiły niemożność spłacania długów zagranicznych — nastąpiło załamanie się, powodujące wycofywanie wkładów à vista przez wkładców zagranicznych, w szczególności z banków pracujących kapitałami zagranicznemi. Do sytuacji tej kasy oszczędności były należycie przygotowane i działalność ich wcale nie ucierpiała.

Związek pracował w r. 1931 z wielkiem powodzeniem nad unormowaniem stopy procentowej od wkładów, zawierając szereg układów regjonalnych z instytucjami finansowemi; w szczególności i w pierwszym rzędzie pomyślne wyniki tej akcji udało się związkowi osiągnąć na terenie Słowaczyzny.

W r. 1931 kasy oszczędności tak płaconej przez siebie stopy procentowej, jak i pobieranej od pożyczek nie zmieniały.

W związku z zarządzeniami walutowemi Banku Angielskiego, załamały się kursy pap. wart. państwowych, które kształtowały się dość korzystnie (95 — 100% wart. imiennej). Mimo takiego stanu rzeczy kasy oszczędności, na skutek zaleceń związku, nie wyzbywały się posiadanych przez siebie papierów *). — Stopy proc. od lombardu tych papierów w kasach nie podwyższano, co łącznie z odpowiednią propagandą na łamach prasy codziennej, spowodowało wstrzymanie załamania się kursów i przyczyniło się do zupełnego uspokojenia.

Związek zwalczał również teorje inflacyjne, które były rozsiewane, jako jedno z lekarstw zażegnania kryzysu, w szczególności przez dłużników ze sfer rolniczych. Nie bacząc na powyższe trudności, wkłady w kasach oszczędności w roku 1931 wzrosły o cirka kč. 1.250.000.000.

Ogólna suma wkładów w kasach oszczędności w dniu 31 grudnia 1931 roku wynosiła cirka kč.

*) (Kasy posiadają papierów procentowych państwowych na cirka kč 4.500.000.000).

21.500.000.000, zaś oszczędzających było cirka 5.000.000.

Polityka pewności ulokowanych przez kasy oszczędności powierzonych im sum przy niskiem oprocentowaniu wkładów w kasach w dobie kryzysów i załamań zwyciężyła.

Kasy oszczędności udzielały pożyczek przeważnie rolnikom i na cele budowlane, mając na względzie łagodzenie bezrobocia i kryzysu rolniczego.

Zarząd Związku specjalnie podkreśla, że Związek nadaje wielką wagę sprawie celowego oszczędzania, w szczególności na cele budowlane.

Stan wkładów z końcem I-go kwartału r. b. w 368 kasach oszczędności wynosił cirka kč. 21.768.000.000.

Rezolucja Rady Naczelnej Związku Kas Oszczędności uchwalona przy sposobności przyjęcia sprawozdania Zarządu Związku za r. 1931, między innemi zaleca: popieranie drobnego kredytu, popieranie finansów państwa w realizowaniu budżetu i uspokojenia życia gospodarczego, oględną politykę kredytową.

Nowe czechosłowackie prawo bankowe z dnia 21 kwietnia r. b., jest raczej ustawą zmieniającą względnie uzupełniającą postanowienia 3-ch następujących ustaw z r. 1924, a mianowicie:

1) ustawy o książeczkach wkładkowych, bankach akcyjnych oraz o rewizjach zakładów bankowych,

2) ustawy o funduszu specjalnym dla złagodzenia strat ze stosunków powojennych,

3) ustawy o powszechnym funduszu zakładów pieniężnych.

Ustawy te dość obszernie omówiliśmy na łamach „Oszczędności" w r. 1926 Nr. Nr. 11 — 12, 13 — 14 i 15. Dziś pragniemy tylko pokrótce omówić ważniejsze postanowienia ustawy nowelizującej poprzednie przepisy — w szczególności postanowienia dotyczące kas oszczędności.

Podkreślić należy, że całe prawo bankowe jest dość obszerne, zawiera ono bowiem 101 stron druku, formatu „Zbioru praw i rozporządzeń państwa Czeskosłowackiego". Dowiadujemy się, że praca ta dokonana była w ciszy gabinetów ministerjalnych. Projekt nie był wcale przesłany do zaopinjowania organizacjom zainteresowanym. Cenzura, t. zw. gospodarcza nie pozwalała nawet o tem pisać. Organizacje zainteresowane dopiero na terenie parlamentu przeprowadziły niektóre poprawki.

Przedewszystkiem nowa ustawa podwyższa opłaty na rzecz powszechnego funduszu zakładów pieniężnych. Opłaty te wynosiły 1½% sumy wypłaconych względnie dopisanych odsetek. Nowe przepisy podwyższają owe opłaty do 3%, t. j. o 100%. Chociaż podwyższenie tak znaczne pomienionych opłat, zdaniem niektórych organizacyj, jest nieuzasadnione — ministerstwo skarbu jednak broniło projektu, twierdząc, że bez tych ofiar ze strony wkładców nie da się uratować szeregu zakładów pieniężnych.

Fundusz taki przydałby się i nam; należałoby o tem pomyśleć przy okazji nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o K. K. O., co naszem zdaniem niewątpliwie przyczyniłoby się do wzrostu wkładów.

Na specjalną uwagę zasługuje nowy przepis, dotyczący wydawania książeczek wkładkowych (oszczędnościowych) i postanawiający, że książeczka wkładkowa nie może być wydana bez efektywnej wpłaty.

Za naruszenie tego przepisu grozi kara do kč. 100.000 lub areszt do 3-ch miesięcy.

Wogóle ustawa jest bardzo rygorystyczna: kary za naruszenie postanowień ustawy, jak gotówkowe, tak aresztu lub więzienia zostały podwyższone i przepisy niektórych postanowień rozciągnięto na członków organów kas oszczędności oraz dyrektorów kas, a w szczególności kary za wykroczenia dotyczące fałszowania bilansów, podawanie nieprawdziwych informacyj, zdrady tajemnicy handlowej, działania na szkodę instytucji i t. p.

Nowe prawo bankowe dotyczy kas oszczędności i pod względem obniżenia uposażenia dyrektorów, jak i terminów wymówienia pracy.

Umowy z dyrektorami mogą być zawierane najdłużej na 2 lata. O ile zaś umowa służbowa zawarta została na czas nieograniczony, można wówczas zastrzec wymówienie najwyżej półroczne.

Umowy zawarte na dłuższy okres czasu, względnie z dłuższym terminem wymówienia nie mają mocy obowiązującej.

O ile kasa oszczędności pracuje ze stratami, powołane organy kasy mogą zmniejszyć umówione przedtem uposażenie dyrektorów i prokurentów za zwykłem 6-cio tygodniowem wymówieniem.

Spory w tym przedmiocie rozstrzyga sąd polubowny.

Czytelnikom, pragnącym dokładnie zapoznać się z Czechosłowackiem prawem bankowem, polecamy pracę Prof. D-ra G. Svamberga (Szwamberga) pod tytułem: „Ozdrovéni našho peněžnictvi mravni hospodárské — odborné", nakład i wydawnictwo firmy „Prota" w Pradze (Czeskiej), cena kč. 25.

Józef Rożkowski.

Banki Komunalne w 1931 r.

Mimo niezwykle ostre w swych przejawach przesilenie gospodarcze, jakie cechowało rok miniony i mimo wielkie trudności, jakie w związku z załamaniem się konjunktury i wprost kataklizmami gospodarczemi, a w szczególności na rynku pieniężnym, miały do pokonania instytucje finansowe, tętno życia naszych banków komunalnych (Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie i Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu) na chwilę nie osłabło. Zapewne, że i na ich działalności kryzysowy 1931 rok wycisnął swoje piętno, lecz dzięki rozważnej polityce kredytowej, kryzysu tego Banki komunalne nie odczuły w takiej mierze, jak inne instytucje kredytowe.

Dla lepszego zilustrowania działalności Banków komunalnych pozwolimy sobie przytoczyć kilka cyfr bilansowych za ostatnie pięciolecie, to jest za lata 1927 — 1931.

Rok	Wkłady		Sumy bilansowe		Zysk	
	P. B. K.	K. B. K.	P. B. K.	K. B. K.	P. B. K.	K. B. K
1927	14.415.395	14.700.378	29.475.920	49.638.315	185.076	446.351
1928	29.858.787	20.579.868	50.528.801	54.486.764	350.198	519.380
1929	32.949.161	30.642.335	57.470.780	61.094 478	668.179	743.167
1930	41.205.475	33.633.929	67.932.891	70.292.406	592.368	1.157.311
1931	42.669.089	24.949.246	71.309.831	64.129.025	404.992	634.853

Jak z powyższego widać, chociaż sumy bilansowe utrzymały się naogół na poziomie roku ubiegłego, to jednak zyski tak w jednej, jak i w drugiej instytucji wykazują poważny spadek w stosunku do zysków osiągniętych w dwóch latach poprzednich. Jeśli zajrzymy do rachunku strat i zysków Polskiego Banku Komunalnego, to znajdziemy tam dwie wybitnie kryzysowe pozycje, a mianowicie: odpisy na niewypłacalnych dłużnikach — zł. 120.109 i straty na różnicach kursowych — zł.132.644, i gdyby nie one efekt rocznej działalności byłby równy zyskom osiągniętym w okresie pomyślnej konjunktury roku 1929. Jeśli zaś chodzi o Komunalny Bank Kredytowy, to tam odpisy na niewypłacalnych dłużnikach są stosunkowo nieznaczne — zł. 44.061, natomiast poważniejsze wykazuje ten bank straty na różnicach kursowych — zł. 180.831. Ponadto na zmniejszenie zysku Banku Kredytowego wywarła znaczny wpływ poważna obniżka stopy pobieranych procentów (od 1 do 2%), a która obecnie wynosi: przy dyskoncie weksli — 8½%, a od rachunków bieżących — 10½%.

Przykrym natomiast objawem jest poważny spadek wkładów w Komunalnym Banku Kredytowym w stosunku do roku ubiegłego, wyrażający się cyfrą zł. 8.684.7 tys. Ubytek ten w zależności od jakości wkładów przedstawia się następująco:

Rok	Wkłady i salda kredyt. na r-kach bież. w tys. zł.				
	kas oszcz.	samorządów	instyt. ubezp. społeczn.	innych	Razem
1930	1.648	578	8.437	22.970	33.633
1931	776	554	5.346	18.273	24.949
mniej	872	24	3.091	4.697	8.684

Stosunkowo więc największy ubytek zaznaczył się w pozycji wkładów kas oszczędności, które w roku ubiegłym również znalazły się w poważnych kłopotach finansowych. W cyfrach zaś bezwzględnych największy ubytek zaznaczył się we wkładach prywatnych osób i instytucyj.

Inna jest natomiast struktura wkładów Polskiego Banku Komunalnego; tu wkłady zwykłe odgrywają stosunkowo nieznaczną rolę, a na pierwszy plan wysuwają się wkłady specjalne, nie podlegające łatwo różnym fluktacjom, to też ogólna suma wkładów, jak widać z podanych na wstępie cyfr, nie tylko że się nie zmniejszyła, lecz wykazuje w stosunku do roku poprzedniego wzrost o zł. 1.464 tys. Wkłady te z końcem roku ubiegłego przedstawiały się jak następuje:

na rachunkach terminowych	zł.	8.753.694,94
„ czekowych à vista	„	4.926.303.48
„ książeczek wkładkowych	„	140.087,18
„ bieżących (on call)	„	14.237,14
„ Banków „Loro“	„	5.272.636,19
„ wkładów specjalnych	„	23.562.131,01
razem	zł.	42.669.089,94

Wysuwają się zatem na czoło wkłady specjalne, a w pierwszym rzędzie Komunalny Fundusz Pożyczkowy, utworzony na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 1.VI.1927 r., którego stan w dniu 31 grudnia wynosił zł. 15.875.481,20. Na Fundusz ten wpłynęło w roku sprawozdawczym zł. 2.662,9 tys. i jeśli się ten wpływ weźmie pod uwagę, to okaże się, że inne wkłady nieznacznie zmalały (circa 1.200 tys. zł.).

Mimo jednakże poważne trudności, jakie miał do pokonania Komunalny Bank Kredytowy i mimo znaczny ubytek wkładów, o czem wyżej była mowa, działalność kredytowa Banku nie uległa żadnemu zahamowaniu. Bank w miarę sił swoich przychodził z pomocą związkom samorządowym i komunalnym kasom oszczędności, udzielając im kredytu na zaspokojenie potrzeb bieżących, czy też na wypłatę wkładów oszczędnościowych, jeśli chodzi o kasy oszczędności. Stan udzielonych przez Bank kredytów z końcem roku przedstawia się jak następuje:

kredyty krótko i średnio terminowe	zł.	26.555.368.13
„ hipoteczne	„	2.307.148.56
„ komunalne obligacyjne	„	7.634.600.—
„ długoterminowe administrowane na rachunek obcy	„	18.487.987.51

Łączna zatem suma kredytów wynosi zł. 54.985.104.20

w czem pożyczki komunalne (samorządowe i komunalnych kas oszczędności) stanowią sumę zł. 32.180.701.

Dla Polskiego Banku Komunalnego rok sprawozdawczy zaznaczył się dalszym rozwojem działalności kredytowej. Ogólna suma wydanych kredytów wzrosła w ciągu roku o przeszło 2.670 tys., co, jak na czasy depresji gospodarczej, jest cyfrą nader pokaźną. Na plan pierwszy wysuwają się tu kredyty udzielone z funduszów specjalnych (Kom. Fund. Pożyczek, Funduszu Inwestyc. - Budowl. M-stwa Rob. Publ., Funduszu Drogowego i Funduszu na rozbudowę miast), których ogólna suma z końcem roku wynosi zł. 23.140 tys., w czem Komunalny Fundusz Pożyczkowy — zł. 15.489 tys. W roku 1931 uruchomiono dział pożyczek długoterminowych Kom. Fund. Poż., narazie jednak w formie konwertowania wydanych w latach ubiegłych pożyczek krótkoterminowych. Ogółem w roku sprawozdawczym skonwertowano na okres pięcio względnie dziesięcioletni 194 pożyczek na sumę zł. 7.929.000.

Drugą najpoważniejszą pozycją kredytową Banku, to pożyczki obligacyjne, których suma w porównaniu z 1930 rokiem wzrosła o zł. 1.200 tys. Stan emisji obligacyj przedstawia się następująco:

emisja I — 6% oblig. w złotych obiegowych	zł.	113.405.—
emisja II — 8% oblig. w złotych obiegowych	„	4.647.100.—
emisja III — 8% oblig. w złotych w złocie	„	5.648.824.—
emisja IV — 8% oblig. w złotych w złocie	„	4.906.500.—
Razem	zł.	15.315.829.—

Zaznaczyć należy, że z uprawnienia na wypuszczenie czwartej emisji Bank skorzystał zaledwie w połowie, a to ze względu na nasuwające się trudności w uplasowaniu obligacyj na rynku pieniężnym.

Obok kredytu długoterminowego w obligacjach, Bank wydawał długoterminowe pożyczki gotówkowe. Saldo tych pożyczek wynosi z końcem roku złotych 8.735.250.

Stan kredytów krótkoterminowych udzielonych przez Polski Bank Komunalny z własnych funduszów wynosi w dn. 31 grudnia 1931 r. sumę zł. 6.896.131.24, w czem pożyczki dla związków samorządowych stanowią 3.606.950.50 zł. Sumami temi nie są objęte kredyty dla komunalnych kas oszczędności, a które z końcem roku wynosiły:

w formie dyskonta weksli	zł.	3.477.444.83
w formie lokat na książeczki oszcz.	„	2.323.878.50
razem	zł.	5.801.323.33
Pozatem kasy były winne Bankowi na r-kach korespondencyjnych	„	555.493.64
a zatem łączna suma kredytów dla K. K. O. wynosi	zł.	6.357.266.97

W końcu wspomnieć należy, że pomoc, jaką omawiane Banki okazują komunalnym kasom oszczędności i ich z kasami współpraca wyraża się ponadto w utrzymywaniu, względnie wydatnem subwencjonowaniu biur rewizyjnych, a mianowicie, Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie i Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu.

Wil.

Wiadomości bieżące

ORZECZNICTWO SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

Odpowiedzialność zakładu kredytowego z tytułu wydania zawinkulowanego towaru wbrew zleceniu.

Firma x przesłała do Kasy z, towar z poleceniem wydania go adresatowi za pobraniem jednoczesnem ceny kupna towaru. Kasa jednak, nie stosując się do życzenia zleceniodawcy, mimo niepobrania należności towar wydała. Firma odwołała się do sądu, domagając się zasądzenia od Kasy pełnej należności. Dwie instancje przyznały słuszność żądaniom firmy. Kasa od tego wyroku wniosła kasację, dowodząc, że w pierwszym rzędzie za należność odpowiada odbiorca towaru; Kasa zaś, ze względu na to, że przekroczyła ramy udzielonego jej pełnomocnictwa, mogłaby ponosić tylko odpowiedzialność posiłkową. Sąd Najwyższy wywodów tych nie podzielił, orzekając, że **zakład kredytowy, który, wbrew zleceniu wydał zawinkulowany towar adresatowi bez pobrania ceny kupna, odpowiada za nią wobec nadawcy solidarnie z adresatem.** Wyrok ten opatrzył Sąd Najw. następującemi motywami:

Tak zwana umowa winkulacyjna zawiera w sobie w pierwszym rzędzie pełnomocnictwo, oraz obok tego umowę składu. Przez przyjęcie takiego zlecenia zobowiązuje się gwarant do zainkasowania i odesłania mandatowi wskazanej przez niego ceny kupna, albo też do zwrotu przesłanego towaru w razie gdyby go odbiorca nie wykupił. Dopóki gwarant postępuje według zlecenia, nie powstaje między nim a odbiorcą żaden stosunek odpowiedzialności solidarnej. Istnieją wtedy dwa zobowiązania odrębne, oparte na tytułach prawnych (kupno i zlecenie) i różne co do treści: odbiorca ma zapłacić cenę kupna, gwarant winien ją przyjąć i przekazać dającemu zlecenie, oraz wydać towar odbiorcy. Jeżeli np. odbiorca uiścił zapłatę należycie do rąk gwaranta, ten zaś nie oddaje jej mocodawcy, to oczywiście tylko gwarant odpowiada z tytułu umowy pełnomocnictwa.

Odmiennie przedstawia się natomiast sytuacja prawna, z chwilą gdy gwarant, wbrew treści zlecenia, wyda odbiorcy towar bez pobrania ceny kupna. Udzielając w ten sposób odbiorcy kredytu na własną rękę i własne ryzyko, bierze on tem samem wobec mocodawcy bezpośrednią odpowiedzialność za zapłatę ceny kupna t. j. przystępuje do długu odbiorcy i w ten sposób powstaje zobowiązanie solidarne. Zobowiązanie to powstaje bez pisemnego oświadczenia. Wywód zatem kasacji, jakoby gwarant odpowiadał jedynie posiłkowo za przekroczenie pełnomocnictwa jest więc chybiony. Nie godziłoby się to z celem umowy winkulacyjnej, która ma dać pewność mocodawcy, że cenę za towar otrzyma bezzwłocznie, tak samo, jak gdyby towar był wysłany za pobraniem. (Wyrok. Orzeczenie S. N. z 16 października 1930 r. R. 45/30).

Indos zastępczy.

1. Indos zastępczy nie może być dokonany ani in blanco, ani przez proste wręczenie, lecz musi zawierać wyraźną wzmiankę, oznaczającą pełnomocnictwo, brak przeto takiej wzmianki wyłącza możność traktowania przelewu praw z wekslu, jako posiadającego skutki indosu zastępczego.

2. Zastąpienie brakującej wzmianki w indosie, oznaczającej pełnomocnictwo, innemi dowodami jest niedopuszczalne.

3. Posiadacz wekslu na mocy indosu in blanco przez przeniesienie wekslu na inną osobę bez indosowania wychodzi ze stosunku wekslowego i utraca wszelkie z tego wekslu prawa; może je uzyskać na nowo dopiero na skutek nowej czynności, zdolnej do przeniesienia nań tych praw.

Orzeczenie izby pierwszej Sądu Najwyższego
z 4 marca 1930 r. C. 1144/29.

W powództwie, wytoczonem przeciwko Z. i M., z powołaniem się na art. 161[11] u. p. c., A., pokładając weksel zaprotestowany, opatrzony klauzulą egzekucyjną, zasądzającą na rzecz tegoż A. od współpozwanego M. solidarnie z innymi dłużnikami 900 zł. z odsetkami i kosztami, oraz wyjaśniając, iż współpozwany Z. uzyskał klauzule egzekucyjne, zasądzające na jego rzecz od powoda i M. solidarnie kwoty 16 dol., 21 dol. i 63 dol., czyli razem 100 dol. z odsetkami i kosztami, z trzech weksli na takież sumy, wystawionych przez powoda na zlecenie M. — żądał uznania należności, zasądzonych od powoda wymienionemi trzema klauzulami, za umorzone przez potrącenie z należnością, przypadającą powodowi od M. z klauzuli, wspomnianej na wstępie; uzasadniał powyższe roszczenie tem, że ponieważ Z. nie mógł nabyć od M. pomienionych weksli inaczej, jak z indosów po proteście, gdyż w dobie protestu mieściły one jedynie indosy M. na bank, któremu zostały oddane do inkasa i na którego żądanie nastąpiło dokonanie protestu, to powód władny jest przeciwstawić Z. zarzut potrącenia wzajemnych należności, jaki mu służył przeciwko M. Po złożeniu przez Z. do akt sprawy spornych weksli z klauzulami powód, powołując się w związku z ujawnionym brakiem indosów po proteście na nadanie klauzul przez Sąd z pominięciem wymagań p. 6 art. 161[3] u. p. c., zgłosił żądanie unieważnienia tych klauzul. Z. utrzymywał, że nabył weksle od M. z indosów otwartych przed protestem, poczem wręczył je bankowi do inkasa i protestu, na co zaofiarował dowody; pozatem oponował przeciwko zmianie roszczeń powoda. Sąd grodzki uwzględnił częściowo powództwo w ten sposób, że unieważnił trzy sporne klauzule egzekucyjne w częściach, dotyczących zasądzenia ogólnej sumy 100 dol. z odsetkami i kosztami na rzecz Z. od A., oraz uznał należność, przypadającą z tytułu wskazanych trzech weksli dolarowych M. od A. za umorzoną przez potrącenie z należnością z klauzuli, pokładanej przez powoda, w pozostałej zaś części powództwo oddalił, a Sąd Okręgowy ze skargi apelacyjnej Z. wyrok Sądu grodzkiego zatwierdził.

W skardze kasacyjnej Z. zarzucił wyrokowi S. O. obrazę art. 129, 131, 142, p. 6 art. 161[3] i 332 u. p. c. oraz art. 10 — 13 i 15 — 18 pr. weksl.

Po wysłuchaniu sprawozdania sędziego - referenta, gołsów rzeczników powoda oraz wniosków prokuratora,

zważywszy:

że zgoła błędny jest pogląd skarżącego, jakoby posiadacz wekslu w razie, jeżeli nabył prawa z owego wekslu na mocy indosu otwartego przed protestem, mógł zachować prawa z tegoż indosu pomimo przekazania wekslu innej osobie do inkasa, a to w drodze prostego wręczenia wekslu owej osobie bez formalnego indosu zastępczego; z jednej bowiem strony, w myśl przepisów art. 13 i 17 pr. weksl., indos zastępczy nie może być dokonany ani in blanco, ani przez proste wręczenie, lecz musi zawierać wyraźną wzmiankę, oznaczającą pełnomocnictwo; a więc brak na wekslu takiej wzmianki, którego uzupełnienie innemi dowodami jest niedopuszczalne, wyklucza możność traktowania przelewu praw z wekslu, jako posiadającego skutki indosu zastępczego (odmienna wykładnia obracałaby w niwecz kategoryczne przepisy art. 15 pr. weksl. i groziłaby zrujnowaniem pewności obiegu wekslowego); z drugiej zaś strony proste wręczenie wekslu innej osobie przez posiadacza z indosu in blanco bez wypełnienia owego indosu i bez indosowania ma z mocy wyraźnego przepisu prawa (ust. 3 art. 13 pr. weksl.) ten skutek, że przenosi na nowego posiadacza wszystkie prawa z wekslu, z tą jednak różnicą w porównaniu z normalnym indosem, czy to pełnym, czy otwartym, że posiadacz wekslu z indosu in blanco przez przeniesienie wekslu na inną osobę bez wypełnienia indosu i bez indosowania wychodzi ze stosunku wekslowego; zwolniwszy się bowiem tym sposobem od odpowiedzialności przed następnymi posiadaczami wekslu, musi on również utracić wszelkie z tego wekslu prawa i mógłby je odzyskać (a właściwie uzyskać na nowo) dopiero na skutek nowej czynności, zdolnej do przelania nań owych praw;

że przeto, gdyby nawet skarżący istotnie nabył prawa ze spornych weksli od M. na podstawie jego indosów otwartych, to jednak przez przeniesienie pomienionych weksli w sposób wyżej wskazany na bank, na którego żądanie weksle zostały zaprotestowane prawa z tychże weksli w stosunku do poprzedników wekslowych utracił, niezależnie nawet od ustalonej w zaskarżonym wyroku jego woli przeniesienia praw z tychże weksli jeszcze na inną osobę;

że pozatem, wbrew mniemaniu skarżącego, bez wpływu na wyrokowanie pozostał nietrafny pogląd S. O., jakoby indosy otwarte M. były indosami zastępczemi, gdyż pogląd ten został przytoczony jedynie dla poparcia wniosku, iż skarżący w dobie uzyskania klauzul nie był prawnym posiadaczem spornych weksli; wniosek ten zaś był w przypadku całkowicie zasadny; protest bowiem wekslu z powodu niezapłacenia (art. 19 i 43 pr. weksl.) zamyka szereg indosantów i indosatarjuszów przedprotestowych, dalszy zaś obieg wekslu możliwy jest tylko na podstawie indosu, zdziałanego bądź przez osobę, która spowodowała protest, jeżeli posiada ona legitymację do takiego indosowania, bądź przez osobę, która wykupiła weksel w drodze regresu, przyczem poprzednio figurowała już na wekslu; a więc przy stanie rzeczy, ustalonym w zaskarżonym wyroku, skarżący Z. z zasad, wyżej wyłuszczonych, nie mógł się legitymować indosem, dokonanym przed protestem, a z braku indosu po proteście, czy to ze strony banku, czy to ze strony M., nie mógł być poczytany za posiadacza spornych weksli nawet ze skutkami z art. 19 pr. weksl.;

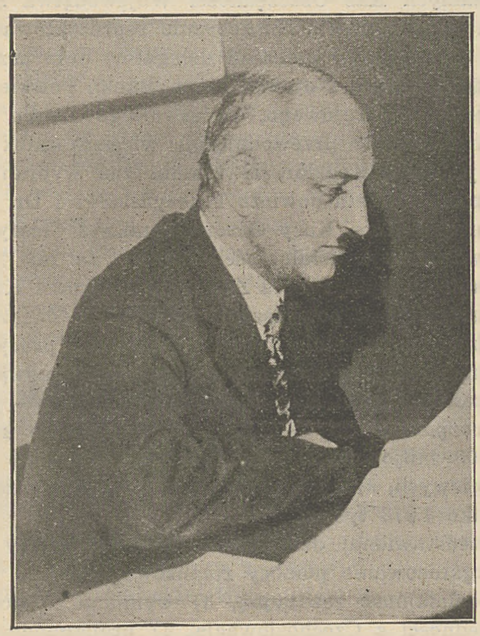
że ustaliwszy ponadto, iż tenże Z. wogóle nie należał do liczby tych osób, które stosownie do p. 6 art. 161[3] u. p. c. byłyby uprawnione do żądania przymusowego wykonania ze spornych weksli, S. O. zasadnie uznał, że klauzule egzekucyjne, wydane skarżącemu, a zakwestjonowane przez powoda, nie mogą mieć w stosunku do tegoż powoda skutków prawnych; nie dopuścił się przytem Sąd zarzucanej mu sprzeczności przez to, że wyrzekł nieważność pomienionych klauzul jedynie w części, dotyczącej A., a pozostawił je natomiast w mocy odnośnie do stosunku pomiędzy

Z. a M., gdyż ważność ich w tej części pozostawała poza ramami obecnego sporu; nie popełnił również Sąd żadnego uchybienia przez to, iż uwzględnił roszczenie powoda częściowo w tej postaci, w jaką powód ujął je dopiero w toku postępowania, Sąd bowiem władny był uznać, że żądanie to wynikało bezpośrednio z żądań, zgłoszonych w początkowej skardze (art. 331 u. p. c.), zwłaszcza gdy powództwo oparte było na art. 161^{11} u. p. c., a stan sprawy wyjaśnił się dopiero po złożeniu przez Z. weksli wraz z klauzulami; że gdy skarżący, wg. ustaleń zaskarż. wyroku, nie wykazał żadnych swych praw w stosunku do spornych weksli, to ta część wyroku, która obejmowała potrącenie wzajemnych należności A. i M., niedotykała w niczem praw Z.; przeto zarzuty skargi kasacyjnej, skierowane przeciwko przesłankom, któremi S. O. uzasadniał tę część wyroku, są nieistotne i nie wymagają bliższego rozważenia;

z tych zasad Sąd N. skargę kasacyjną oddala.

KRONIKA KRAJOWA.

Ś. p. Mieczysław Lisowski dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności w Bielsku Podlaskim.



Mieczysław Lisowski urodził się dnia 4-go kwietnia 1890 r. w Brześciu n/Bugiem, lata dziecinne i młodość przepędził pod Tomaszowem w południowej lubelszczyźnie. Po ukończeniu szkoły średniej w roku 1908 w Petersburgu przenosi się na tereny wschodnie dawnej Rzeczypospolitej. Pracuje najpierw w Wilnie, a następnie w Lidzie, Kowlu i Kamieńcu Podl., jako pracownik u rejenta. W okresie 1920 roku pełni funkcje referenta aprowizacyjnego i zbożowego przy zarządzie Cywilnym Ziem Wschodnich. Po odparciu inwazji bolszewickiej wraca na kresy północno - wschodnie i tam, wszystkie swe siły poświęca samorządowi. Od dnia 6-go listopada 1920 r. do czerwca 1925 r. pełni obowiązki początkowo referenta samorządowego, a następnie sekretarza sejmiku w Słonimie. Na stanowiskach tych zdobył sobie powszechne uznanie i sympatję czego dowodem są uchwały Wydziału Powiatowego, Komisji Rewizyjnej i Sejmiku Powiatowego w Słonimie, wyrażające ś. p. Mieczysławowi Lisowskiemu uznanie i podziękowanie za dotychczasową pracę i żal z powodu opuszczenia przez Niego powiatu. W czerwcu 1925 r. przyjmuje stanowisko sekretarza sejmiku w Bielsku Podlaskim, skąd po dwu latach przenosi się do Chełma. Za wiele jednak nici sympatji i widocznych wyników pracy wiązało Go z powiatem bielskim i dlatego gdy po pół roku zwrócono się do Niego z propozycją objęcia stanowiska dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności, powraca do powiatu bielskiego i wszystkie swoje siły poświęca tej placówce. Z natury bardzo wrażliwy, zbyt silnie przeżywał dzisiejszą rzeczywistość i przy wytężonej pracy nadwyrężył stan swego zdrowia. W dniu 11-go marca pękło to wrażliwe serce, powodując nagłą i nieoczekiwaną śmierć Tego, jeszcze w pełni sił, zasłużonego na niwie społecznej pracownika.

Zróżniczkowanie procentów od wkładów w K. K. O.

Zapoczątkowana przez P. K. O. i czołowe 5 Komunalnych Kas Oszczędności (w Katowicach, Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Warszawie) akcja obniżenia stopy procentowej płaconej od wkładów postępuje w dalszym ciągu. Około 40 większych Komunalnych Kas Oszczędności na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej zastosowały już zalecenie prezydjum Związku Związków K. K. O. co do obniżenia stopy procentowej od wkładów do wysokości 7 proc., a więc o 1 pr. ponad stawkę płaconą od wkładów oszczędnościowych przez P. K. O. Na zachodzie, K. K. O. zeszły nawet poniżej zalecanej stawki procentowej i tak K. K. O. w Krakowie i Poznaniu płacą 6 proc., a w Katowicach 6 i pół proc. od wkładów oszczędnościowych. Obniżenie oprocentowania od wkładów weszło w tych K. K. O. w życie w odniesieniu do nowych wkładów z dn. 15 maja, a w odniesieniu do wkładów dawnych z dnia 1 lipca. Jednakże kasy mniejsze (w których wkłady wynoszą poniżej 2 miljonów złotych w każdej), szczególnie na wschodzie Polski, rozważają w dalszym ciągu tę sprawę zmuszone do liczenia się z koniecznością pokrycia kosztów własnych przy szczupłych środkach obrotowych przez nie posiadanych. Pomniejsze te K. K. O. nie odgrywają coprawda znaczącej roli na naszym rynku pieniężnym. W Małopolsce zaś K. K. O. zobowiązały się już wprowadzić w czyn obniżenie oprocentowania o 1 proc. w ciągu bieżącego roku. Tak więc nie można mówić o ogólnem normatywnem obniżeniu oprocentowania we wszystkich K. K. O. Akcja zniżki oprocentowania wkładów w K. K. O. jest, zgodnie z warunkami lokalnemi, jak również stosownie do posiadanych przez poszczególne K. K. O. zasobów oszczędnościowych zróżniczkowana, przyczem wyraźnie zaznacza się większa jej skuteczność w zachodnich i południowych dzielnicach, aniżeli w północnych i wschodnich. Stio to w ścisłym związku z odmiennym stopniem kapitalizacji i ekonomicznego rozwoju poszczególnych terytorjów. Temu też przypisać należy, że w miejscowościach, gdzie daje się odczuwać brak kapitałów pomniejszym K. K. O. trudno będzie się zgodzić na obniżkę oprocentowania, w obawie spłoszenia wkładów, a co zatem idzie uszczuplenia i tak skromnych podstaw swej działalności. Coprawda niektóre mniejsze K. K. O. zastosują próby zejścia o 1 proc. z płaconej obecnie stawki, ale i czynią to z wielką i zrozumiałą zresztą ostrożnością.

Ruch wkładów w K. K. O. wykazuje za kwiecień b. r. odpływ w wysokości 3 milj. zł. a także i w maju b. r. dał się odczuć pewien (dotychczas nieustalony) ubytek wkładów. Ten wsteczny ruch wkładów nie wiąże się jednak bezpośrednio z akcją obniżki oprocentowania od wkładów, która wszakże urzeczywistnia się dopiero od 1 lipca b. r. (w odniesieniu do dawnych wkładów), ale ma za główne swe przyczyny wzmożoną tendencję do tezauryzacji, jak również pewne posunięcia instytucyj publicznych, wywołujące przesunięcie wkładów.

Ograniczanie obiegu dolara w Polsce.

Powszechnie się twierdzi, że dolar jest drugą walutą w Polsce. Specjalnie duże znaczenie odgrywa dolar przy tezauryzacji, zjawisku szkodliwem gospodarczo.

Wobec ostatnich perypetji w Stanach Zjednoczonych i różnych pogłosek o możliwej dewaluacji dolara. zachwiało się zaufanie do niego w Polsce. Spotykamy więc dużo więcej podaży dolara.

Tem niemniej jeszcze bardzo dużo tranzakcji zawiera się w dolarach i przy pomocy dolara.

W ostatnim tygodniu Banki rozpoczęły akcję, której skutkiem będzie ograniczenie zakresu działania dolara.

Przedewszystkiem Bank Polski postanowił nie sprzedawać na giełdzie banknotów dolarowych, utrzymując na razie ich skup. Zmiana dotychchczasowej praktyki dolarowej Banku Polskiego w tej dziedzinie jest następstwem przyjętej przez Bank zasady, aby skupionych banknotów dolarowych w obecnej sytuacji nie zatrzymywać w kraju, lecz wysyłać je bezzwłocznie do Nowego Jorku. Bank będzie zatem postępował w dziedzinie obrotów banknotami dolarowemi tak samo, jak przy obrotach innemi zagranicznemi banknotami. Sprzedaż wypłat na Nowy Jork poozstaje nadal nieograniczona.

Oznacza to, że Bank Polski eliminuje faktycznie banknoty dolarowe z zapasu dewiz zaliczonych do pokrycia zamieniając je bezzwłocznie na złoto. Tak zresztą postępują inne instytucje emisyjne a przedewszystkiem Bank Angielski.

Skutkiem podobnego postępowania będziemy mieli coraz mniej efektywnych dolarów w obiegu.

Na drugiem miejscu idzie akcja banków związkowych. Wobec autorytatywnego oświadczenia ze strony czynników rządowych, (enuncjacja premjera Prystora z 20 ub. m. i oświadczenie wicepremjera Zawadzkiego z 1 b. m.), że Polska nie pójdzie na drogę żadnych eksperymentów inflacyjnych, względnie ograniczeń dewizowych, — banki polskie chcąc przeciwdziałać zbędnemu odpływowi dewiz, porozumiały się co do wprowadzenia pewnej selekcji przy sprzedaży walut zagranicznych. Porozumienie to obejmuje banki związkowe, które na mocy wspólnej uchwały sprzedawać będą dewizy i waluty zagraniczne bez ograniczenia, tylko tym osobom, które wykażą się usprawiedliwionem zapotrzebowaniem, a więc bądź to na pokrycie należności importowych, na pokrycie procentów, amortyzacji długów, względnie dla wyjeżdżających zagranicę. Jak więc z tego wynika interesy przemysłowców, kupców i t. p. miałyby być w ramach ich uzasadnionych potrzeb w pełni zaspokojone. Natomiast Banki nie będą sprzedawać dewiz i walut zagranicznych osobom, które nabywają je tylko dla cedów spekulacyjnych, względnie dla tezauryzacji. Banki chcą w ten sposób przyjść z pomocą rządowi w zwalczaniu tezauryzacji, nie zamierzając pośredniczyć w sprzedaży złota względnie walut zagranicznych dla celów niegospodarczych. Ograniczenie swobody sprzedaży dewiz wprowadzone samorzutnie przez banki związkowe ma więc przeciwdziałać niezdrowej tendencji idącej w kierunku szkodliwej tezauryzacji i spekulacji. Równocześnie banki postanowiły celem wstrzymania repatrjacji polskich pożyczek zagranicznych, — która to tendencja objawiła się ostatnio w wzmożonym stopniu — wykonywać zlecenia klientów, tylko w tym wypadku, jeżeli otrzymają pokrycie w dewizach lub walucie zagranicznej. Do tego stanowiska przyłączyły się o ile nam wiadomo banki niezwiązkowe.

Centralna Kasa Spółdzielcza a złoty.

Naczelny Dyrektor Centralnej Kasy Spółek Rolniczych p. J. Gliński w Nr. 123 „Gazety Handlowej“ informując o działalności Centralnej Kasy udzielił sprostowania na oświadczenie jednego z delegatów K. K. O. na walnem Zebraniu Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności, jakoby Kasy Stefczyka na skutek zaleceń centrali przystąpiły do zamiany weksli w złotych obiegowych na złote w złocie. p. Dyrektor Gliński stwierdza, że wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości. Przewartościowania bowiem wkładów czy też pożyczek udzielonych przez Centralną Kasę, względnie Kasy Stefczyka, uważa za zbędne, a nawet, ze względu na zachwiane zaufanie rolnika co do lokaty swych oszczędności w instytucjach kredytowych, za niepożądane i szkodliwe. To też Centralna Kasa Sp. Rolniczych prowadzi operacje czynne i bierne w złotych obiegowych (rozporządzenie Prezydenta Rzplitej D. U. R. P. Nr. 88 r. 1927) i nie dawała żadnych zaleceń Kasom Stefczyka odnośnie zamiany portfelu weksli w złotych obiegowych na złote w złocie.

Walne Zebranie Związku Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Śląskiego.

W maju r. b. odbyło się doroczne Walne Zebranie Związku Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Śląskiego w Ratuszu w Katowicach. Na zebraniu reprezentowanych było 15 Kas Oszczędności przez 28 delegatów oraz przedstawiciele Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego i P. K. O. Zebraniu przewodniczył wicemarszałek Sejmu Śląskiego p. poseł Kędzior, ławnikami zaś wybrani zostali pp. Dr. Jarosz, starosta powiatu Pszczyńskiego i Dr. Wilczek, członek Zarządu Kom. Kasy Oszczędn. miasta Cieszyna.

Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1931 złożył w imieniu Zarządu Prezes Związku, Dr. Adam Kocur.

Z sprawozdania powyższego wynika, że Związek objął w roku ubiegłym zupełnie nowe dziedziny pracy, które w znacznym stopniu przyczyniły się do skoordynowania i usystematyzowania prac Kas Oszczędności, które — jak wiadomo — rozporządzają w naszem Województwie kapitałem przeszło 100 miljonowym zebranym z drobnych wkładek oszczędnościowych, których przyrost w roku sprawozdawczym wynosił tylko 4.973 tys. zł.

Z przedstawionej działalności Związku należy podkreślić 1) zorganizowanie pomocy finansowej dla Kas Oszczędności, 2) działalność rewizyjną, 3) wymiana pracowników Kas Oszczędności z Czechosłowacją, 4) propagandę oszczędności, oraz 5) służbę informacyjno - doradczą.

W związku z krytycznym okresem, który miał miejsce w lipcu roku ubiegłego, Związek zmobilizował dla Kas Oszczędności około 10 miljonów złotych kredytu, potrzebnego na wypłatę wkładów.

Rewizyj przeprowadzono 37, tak zwyczajnych jak i nadzwyczajnych. Z rewizyj tych protokóły zostały przesłane Zarządom Kas, Związkom Poręcz., oraz władzom nadzorczym.

W dziedzinie propagandy podkreślić należy silną działalność Związku w kierunku objęcia propagandą jaknajszerszych warstw ludności. I tak Związek zorganizował codzienną reklamę radjową, prowadził reklamę prasową za pomocą ogłoszeń lub komunikatów zamieszczanych bardzo chętnie przez najpoważniejsze dzienniki śląskie, wydał 120 tys. egz. ulotek, 2 tys. afiszów, oraz rozdał bezpłatnie 10 tys. sztuk broszurek. Wreszcie pod koniec roku dostarczył Kasom 100 tys. kalendarzyków.

Oprócz tego Związek rozporządza własnemi filmami propagandowemi, które są pierwszą tego rodzaju propagandą zastosowaną w Polsce i które były wyświetlane przez cały rok na terenie województwa.

Działalność informacyjno - doradcza wyraża się w liczbie 2.815 pism otrzymanych i wysłanych przez biuro Związku.

Niezależnie od powyższego w roku sprawozdawczym przedstawił Związek władzom nadzorczym projekt nowelizacji ustawy o Komunalnych Kasach Oszczędności, oraz uchwalił projekt statutu regulującego stosunki służbowe, uposażeniowe i dyscyplinarne dla pracowników K. K. O.

W roku bieżącym przewidziane jest w dalszym ciągu

opracowanie i uchwalenie statutu emerytalnego dla pracowników Komunalnych Kas Oszczędności, dalsze projekty nowelizacji ustawy, oraz przedłożenie Radom Kas projektu regulaminu czynności Kas Oszczędności.

Pozatem współdziałał Związek w obradach Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie, oraz w obradach Komitetu porozumiewawczego czesko - polskich przedstawicieli Kas Oszczędności.

Sprawozdanie prezesa, oraz sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, wysokość składki na rok 1932 i budżet Związku wynoszący na rok bieżący w rozchodach i dochodach 76.500 zł. zostało przez Walne Zebranie jednomyślnie przyjęte.

Duże zainteresowanie i obszerną dyskusję wywołał referat wygłoszony przez M. Tułacza p. t. „Działalność Kas Oszczędności w roku bieżącym i wnioski na przyszłość“, w którym referent usiłował wskazać najlepsze drogi polityki kredytowej Kas Oszczędności w obecnym czasie.

Jako ostatnie dwa punkty porządku obrad były rozpatrywane zmiany statutu Związku, oraz wybór nowego Zarządu i członków Komisji Rewizyjnej. Nowy, rozszerzony skład Zarządu przedstawia się następująco:

Prezes: Dr. Adam Kocur, prezydent m. Katowic.

Wiceprezes: Dr. W. Seidler, starosta powiatu Katowickiego i II. wiceprezes: S. Jarnutowski, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego, w Katowicach.

Skarbnik: Burmistrz Paweł Dubiel.

Sekretarz: Dr. Jarosz, starosta powiatu Pszczyńskiego.

Członkowie Zarządu: pp. dyrektor Fros z Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Rybnika; burmistrz Karczewski z Mysłowic; Robert Manhardt, przewodniczący Zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bielska; starosta T. Szaliński i Dr. Wilczek z Cieszyna.

Na zastępców powołano: Dr. Adameckiego, Prezesa Izby Przemysłowo - Handlowej w Bielsku; starostę Dr. Korola z Tarnowskich Gór i dyr. Rostka, burmistrza miasta Żor.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: wicemarszałka Sejmu Śląskiego p. posła Kędziora z Katowic; Dr. Spaltensteina, prezydenta m. Królewskiej Huty i dyr. Smusza z Żor.

Protesty weksli w Polsce.

Wskutek coraz większych trudności w zdobywaniu kredytów, coraz mniej weksli znajduje się na rynku, a wobec mniejszej liczby weksli, oczywiście zmniejszają się i protesty wekslowe.

Otóż na terenie całej Rzeczypospolitej, według ostatnich publikacyj Głównego Urzędu Statystycznego, zarówno liczba, jak i wartość weksli zaprotestowanych maleje z miesiąca na miesiąc. Oto krótkie zestawienie protestów wekslowych w ostatnich czterech miesiącach z porównaniem do kwietnia roku zeszłego:

	Liczba weksli protest. w tys. szt.	Suma weksli prot. w milj. zł.
Styczeń 1932 r.	385	97
Luty	360	88
Marzec	369	87
Kwiecień	327	77
Kwiecień 1931	428	111

Tak się przedstawiają liczby absolutne.

Zmniejszenie się liczby i wartości weksli nastąpiło na terenie wszystkich województw.

Poniżej podajemy zestawienie liczby i sumę weksli protestowanych na terenie wszystkich województw z porównaniem do kwietnia roku 1931.

Województwa i większe miasta	Liczba weksli zaprotestowanych w 1000 sztuk 1932 IV	1931 IV	Suma weksli zaprotestowanych w miljon. złotych 1932 IV	1931 IV
M. st. Warszawa	52,7	80,3	14,3	25,7
Warszawa	19,3	27,0	4,1	5,7
Łódź	50,1	45,4	9,1	10,2
w tem m. Łódź	26,9	24,8	4,7	5,9
Kielce	37,2	47,8	6,6	9,5
Lublin	19,9	31,7	4,2	6,5
Białystok	16,9	25,3	3,0	4,6
Wilno	11,2	15,5	2,5	3,4
w tem m. Wilno	8,0	11,2	2,0	2,7
Nowogródek	4,5	8,1	1,0	1,5
Polesie	6,6	11,9	1,1	1,9
Wołyń	10,6	21,6	2,3	4,4
Poznań	19,1	26,1	8,5	11,7
w tem m. Poznań	7,2	9,5	4,9	6,0
Pomorze	9,0	12,6	3,2	6,5
Śląsk	11,3	13,1	3,4	4,2
w tem m. Katowice	3,4	4,0	1,4	1,8
Kraków	23,4	23,8	5,7	6,0
Lwów	22,5	22,4	5,6	5,7
w tem m. Lwów	9,0	10,6	2,9	3,2
Stanisławów	7,0	9,2	1,2	1,8
Tarnopol	5,2	6,5	0,9	1,3
Polska ogółem	326,5	428,3	76,7	110,6

Wkłady i kredyty banków akcyjnych.

Wkłady w 14 największych bankach akcyjnych, kapitał których wynosi przynajmniej 5 miljonów złotych, a w sumie swej reprezentuje około 80 proc. kapitałów wszystkich banków akcyjnych wogóle, według danych tymczasowych Głównego Urzędu Statystycznego w dalszym ciągu uległy skurczeniu się.

Wkłady terminowe zmalały, a mianowicie stan wkładów na 1 maja wynosi 97 milj. zł., gdy na 1 kwietnia wynosił 106 milj. zł., a na 1 marca 109 milj. zł. Stan wkładów przed rokiem t. j. na 1 maja 1931 r. wynosił 211 milj. zł. Widzimy więc, że wkłady w stosunku do stanu przed rokiem zmalały przeszło o połowę.

Wkłady à vista również uległy skurczeniu się, a mianowicie na 1 maja wynoszą 165 milj. zł., gdy na 1 kwietnia wynosiły 175 milj. zł., a na 1 marca 176 milj. zł. Stan wkładów przed rokiem t. j. na 1 maja 1931 r. wynosił 289 milj. zł. Widzimy więc, że wkłady w stosunku do stanu przed rokiem poważnie zmalały, nie w tym jednak stopniu, co wkłady terminowe.

Salda kredytowe na rachunkach bieżących znacznie zmalały i na 1 maja wyrażają się liczbą 78 milj. zł., gdy na 1 kwietnia wynosiły 79 milj. zł., a na 1 marca 80 milj. zł. Przed rokiem t. j. na 1 maja 1931 r. salda kredytowe wynosiły 116 milj. zł.

Ogółem suma wkładów na 1 maja wynosi 340 milj. zł., gdy przed rokiem wynosiła 616 milj. zł.

W tychże 14 największych bankach akcyjnych stan kredytu krótkoterminowego na 1 maja wynosi 591 milj. zł., gdy na 1 kwietnia wynosił 590 milj. zł., a na 1marca 609 milj. zł. Kredyt rozpada się na poszczególne pozycje: dyskonto weksli na 1 maj wynosi 287 milj. zł., gdy na 1 kwietnia wynosiło 288 milj. zł., a na 1 marca — 297 milj. zł. Rachunek otwartego kredytu na 1 maja wyraża się liczbą 276 milj. zł., gdy na 1 kwietnia wynosił 294 milj. zł., a na 1 marca — 303 milj. zł. Pożyczki terminowe zamykają się licbą na 1 maja — 8 milj. zł., gdy na 1 kwietnia wynoszą również 8 milj. zł., a na 1 marca — 9 milj. zł. Stan kredytów przed rokiem, t. j. na 1 maja 1931 r. wynosi 900 milj. zł., czyli kredyty zmalały o 309 milj. zł.

STATYSTYKA

Wkłady w kasach oszczędności na dzień 30. IV. 1932 r. według danych G. U. S.

Tysiące złotych — Dane tymczasowe.

Rodzaje kas oszczędności / Województwa	Liczba kas w dn. 30. IV 1932 r.	Wkłady na książeczkach oszczędnościowych								Wkłady na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych	
		Bez wkładów instytucyj finansowych						Wkłady (lokaty) instytucyj finansowych			
		Stan w dniu			Zmiany procentowe *a)*						
		29. II. 32	31. III. 32	30. IV. 32	29. II. 32	31. III. 32	30. IV. 32	31. III. 32	30. IV. 32	31. III. 32	30. IV. 32.
P. K. O.	1	**356 839**	**369 699**	**378 361**	+ 3,0	+ 3,6	+ 2,3	—	—	**169 039**	**141 924**
Komunalne *b)*	**377***ca*	**535 277**	**539 724**	**536 421**	+ 1,0	+ 0,8	— 0,6	**36 374**	**35 803**	**47 226**	**46 872**
Powiatowe	239*c*	172 676	173 283	172 582	+ 1,3	+ 0,4	— 0,4	13 912	13 455	16 967	16 451
Miejskie	138*d*	362 601	366 441	363 839	+ 0,9	+ 1,1	— 0,7	22 462	22 348	30 259	30 421
M. st. Warszawa	1	49 928	50 238	50 200	+ 1,9	+ 0,6	— 0,1	354	394	6 042	5 997
Warszawa	27	15 261	15 784	16 153	+ 2.0	+ 3,4	+ 2,3	1 523	1 430	1 497	1 488
Łódź	18	5 072	5 286	5 288	+ 2,7	+ 4,2	+ 0,0	600	574	508	534
Kielce	18	10 911	10 985	11 024	+ 2.2	+ 0,7	+ 0,4	1 034	1 023	1 418	1 573
Lublin	19	5 814	5 774	5 624	— 1,7	— 0,7	— 2,6	888	871	240	307
Białystok	15	3 861	3 826	3 817	— 0,7	— 0,9	— 0,2	549	537	704	679
Wilno	8	5 153	5 050	5 003	+ 2,0	— 2,0	— 0,9	43	40	594	441
Nowogródek	7	782	862	875	— 3,0	+ 10,2	+ 1,5	152	140	111	102
Polesie	9	994	892	868	— 3,3	— 10,3	— 2,7	289	287	287	269
Wołyń	15	1 447	1 419	1 388	+ 1,7	— 1,9	— 2,2	310	306	456	478
Poznań	83*d*	83 514	83 900	83 297	+ 1,2	+ 0,5	— 0,7	8 522	8 426	6 390	6 340
Pomorze	40*c*	31 713	31 367	30 445	+ 1,6	— 1,1	— 2,9	2 238	2 200	6 492	6 320
Śląsk	18	78 244	78 060	78 163	+ 3,4	— 0,2	+ 0,1	13 086	13 218	8 307	7 594
Kraków	27*c*	129 271	129 518	128 130	— 0,2	+ 0,2	— 1,1	1 511	1 496	5 136	5 149
Lwów	36*c*	88 757	92 213	91 839	+ 0,3	+ 3,9	— 0,4	3 270	2 943	8 496	9 057
Stanisławów	18	16 592	16 525	16 319	— 2,0	— 0,4	— 1,2	950	920	141	130
Tarnopol	18	7 963	8 025	7 988	— 0,1	+ 0,8	— 0,5	1 055	998	407	414
Inne	2	**37 917**	**37 963**	**37 492**	— 0,5	+ 0,1	— 1,2	**6 490**	**6 491**	**104**	**96**

a) W porównaniu z miesiącem poprzednim. *b)* Wobec nienadesłania sprawozdań wzięto sumy z miesięcy poprzednich w lutym dla 4 kas, w marcu dla 6 kas, w kwietniu dla 27 kas. *c* W związku z Rozp. R. M. w sprawie zniesienia oraz zmiany granic niektórych powiatów z dniem 1. IV r. b. (Dz. U. R. P. Nr. Nr. 1, 3 i 6) zmniejsza się ilość kas powiatowych, z których powstają oddziały powiatowych Kom. Kas Oszczędności, odpowiednio do zniesionych powiatów. Nie zmienia to jednak sumy wkładów w kasach oszczędności i ich oddziałach. *d* Kom. K. O. miasta Koźmina przestała z d. 28. III 1932 r. istnieć, a w jej prawa i zobowiązania weszła Kom. K. O. pow. Koźmińskiego.

GIEŁDA.

Z giełdy pieniężnej.

W dniu 13 czerwca 1932 r. notowano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie:

Dolary 8.88.

Papiery w zł. w zł.

7% Listy zast. Państw. Banku Roln.	83.25
8% Listy zast. Państw. Banku Roln.	94.00
7% Listy zast. Banku Gosp. Kraj.	83.25
8% Listy zast. Banku Gosp. Kraj.	94.00
7% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj.	83.25
8% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj.	94.00
8% Obl. Bud. Banku Gosp. Kraj.	93.00
6% Obl. Polsk. Banku Komun. I em.	72.00
8% Obl. Polsk. Banku Komun. II em.	81.50
8% Obl. Polsk. Banku Komun. III i IV em.	93.00

Papiery państwowe:

3% Prem. Poż. Budowl.	—
4% Prem. Poż. Dolar. ser. III	47.50—47.25
4% Prem. Poż. Inwestycyjna	—
5% Państw. Poż. Konwers. z 1924 r.	33.00
6% Pożyczka Dolarowa 1919/20 r.	—
7% Pożyczka Stabilizac. z 1927 r.	44.50—43.75
10% Pożyczka Kolejowa	101.00
Akcje Banku Polskiego	70.00

Pozatem kosztują: ruble złote 4.91 ruble srebrne —.

Gram czystego złota 5.9244.

Z giełdy zbożowej.

W dniu 13 czerwca roku b. płacono na giełdzie zbożowej w Warszawie (za 100 kgm.):

żyto	30.00—30.25
pszenica dworska	3.100—31.50
pszenica zbierana	30.00—30.50
owies jednolity	25.50—26.50
owies zbierany	23.00—24.50
jęczmień na kaszę	22.00—22.50
jęczmień browarny	—

NADESŁANE

„Przegląd Gospodarczy“ Nr. 10 zawiera treść następującą:

„Przegląd sytuacji“ — E. R.; „Polska a projekty naddunajskie“ — Dr. Tadeusz Łychowski: „Budżet na rok 1932/33“ — H. Bronikowska: „Banki prywatne w 1931 r.“ — T. Sławiński: „Z gospodarczego położenia Stanów Zjednoczonych A. P.“ — M. I. Drybiński: „Kolektywizacja a stan rolnictwa w Z. S. S. R.“ St. Glass. Poza tem zeszyt zawiera: Rynek pieniężny, Rynki towarowe oraz Kronikę.

Do nr. dołączone jest Sprawozd. Centr. Zw. Polsk. Przemysłu, Górnictwa Handlu i Finansów z działaln. w r. 1931.

„Przegląd Gospodarczy“ Nr. 11 zawiera treść następującą:

„Z Centr. Zw. Przem. Polsk.“; „Przegląd sytuacji“ — E. R.; „Bilans handl. a bilans płatniczy“ — Dr. R. Battaglia; „Budżet ubezpieczeń społecznych w świetle projektu reformy“ — J. B.; „Kryterja zasięgu i ingerencji gospodarczej państwa“ — Dr. Paweł Minkowski; „Układy przemysłowe jako narzędzie polityki handlowej“ — a.; „Z gospodarczego położenia Francji“ — Dr. R. Battaglia; „Sytuacja monetarna Stanów Zjedn. A. P.“ — Dr. W. Żbijewski. Poza tem zeszyt zawiera: Rynek pieniężny, Rynki towarowe, Kronikę.